Nr. 41 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 20 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700 000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Minimalna zniżka kosztów utrzymania.

WARSZAW, 18 II. (PAT.) Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 18 lutego ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 1 lutego do 15 lutego włącznie w porównaniu z okresem 15 I do 31 I włącznie zmniejszyły się o 1'93 proc.

ŁÓDŹ, 17 II. (PAT.) Miejscowa Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła, iż ogólnie koszta utrzymania w pierwszej połowie bm. zmniejszyły się o 5/100 proc.

KRAKOW, 18 II. (Tel. wł.) Zniżka kosztów utrzymania za pierwszą połowę lutego wynosi 5/10 proc. Z Poznania donoszą, że według obliczeń komisji statystycznej zniżka za tenże czas wynosi 4 proc.

Spadek cen hurtownych.

WARSZAWA, 18 II. (PAT.) Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że ceny hurtowne w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową, a obliczając ceny w złocie na podstawie przeciętnych kwot i przyjmując rok 1924 za sto, wskaźnik cen towarów wyrażony w złocie wyniósł w tygodniu od 4 do 9 lutego 110'2 tj. ceny te wzrosły w porównaniu z przedwojennemi o 10'2 proc., Ceny w złocie w tygodniu 28 I. do 1 II. o 16'1, a w tygodniu od 21 I. do 26 I o 189'8 proc.

—::::—

Obieg banknotów polskich w ostatniej dekadzie.

WARSZAWA, 18 II. (Tel. wł.) Obieg banknotów w dniu 10 bm. wynosił 387 tryljonów mlp. W porównaniu ze stanem z dnia 31 stycznia obieg powiększył się o blizko 73 tryljony.

W Niemczech.

BERLIN, 18 II. (PAT.) Według wykazu Banku Rzeszy z 7 lutego obrót banknotów wzrósł o 36'8 tryljonów marek na ogólny obrót 520'5 tryljonów.

—::::—

Kryzys przemysłowy w Lubelskiem.

LUBLIN, 18 II. (AW.) Według doniesień urzędowych w całem województwie lubelskiem na skutek kryzysu w przemyśle zredukowano w początkach lutego 950 robotników, W pocz. bm. stanęło 8 fabryk, w 15 pracę zredukowano, a robotników częściowo zwolniono.

—::::—

Przeciw wycieczkom zagranicę.

WARSZAWA, 18 II. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty na wniosek komisarza dla kredytu publicznego p. Rybowskiego zwróciło się do kuratorjów szkolnych, aby wstrzymały organizację wycieczek młodzieży zagranicę ze względu na połączone z tem koszta w obcych walutach.

—::::—

Przyjaźń bolszewików z faszystami.

Cziczerin zadowolony z Mussolini'ego.

MOSKWA, 18 II. (AW.) Prasa sowiecka ogłasza treść noty wysłanej w połowie lutego przez Cziczerina do Mussoliniego. W nocie tej komisarz sowiecki zawiadamia premiera włoskiego, że rząd sowiecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości uznanie de jure ze strony rządu włoskiego i podpisanie traktatu handlowego między Włochami a Rosją. Cziczerin wyraża nadzieję, że ustalenie stosunków dyplomatycznych odbije się w sposób pomyślny na stosunkach ekonomicznych obu narodów i rozpocznie okres przyjaznej ich współpracy.

—::::—

Sikorski – ministrem spraw wojskowych.

WARSZAWA, 17 2 (PAT.) Pismem prezydenta Rpltej z dnia 17 bm. zwolniony został gen. dywizji Sosnkowski z urzędu ministra spraw wojskowych, a w miejsce jego mianowany został gen. piechoty, Wł. Sikorski.

—::::—

WARSZAWA, 18 II. (Tel. wł.) Już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zamiarze ustąpienia gen. Sosnkowskiego. Łączono je ze sprawą powołania do czynnej służby marsz. Piłsudskiego oraz ze sprawami organizacji wyższych stanowisk wojskowych wogóle. W ostatnich czasach miało też przyjść między gen. Sosnkowskim, a premierem Grabskim do różnic w sprawie oszczędności w budżecie wojskowym. Jak mówią, właśnie te ostatnie różnice spowodowały dymisję. Już w sobotę gen. Sosnkowski oświadczył w rozmowie z Grabskim niezłomną wolę ustąpienia. Grabski, jak słychać, bez porozumienia się ze stronnictwami zazwewał bawiącego na wsi pod Innowrocławiem gen. Sikorskiego do Warszawy i zaproponował mu objęcie teki. Sikorski się zgodził i już następnego dnia formalności dymisyjne i nominacyjne zostały załatwione.

Prasa lewicowa pisze, że nominację Sikorskiego powitają z zadowoleniem wszyscy, którym zależy, aby gabinet sanacji skarbu był jak najsilniejszy, i jak najbardziej doborowy.

—::::—

Plebiscyt w sprawie 8-godz. dnia pracy w Szwajcarji.

Przywrócenie 48-godzinnego dnia pracy.

WIEDEŃ. 18. lutego. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy: Dziś odbywa się w Szwajcarji referendum ludowe w sprawie zmiany ustawy fabrycznej opartej na 8- godz. dniu pracy. Przed 1 i pół rokiem w czasie najsilniejszego przesilenia gospodarczego uchwalił parlament zmianę art. 41. ustawy fabrycznej w tym duchu, że przez czas przesilenia gospodarczego czas pracy tygodniowej ma wynosić nie 48 godzin lecz 54.

BERNO szwajc. 18. lutego. (Pat.) W wyniku referendum ludowego w sprawie art. 41 ustawy fabrycznej uchwalono 433 tys. głosami przeciw 316.000 znieść wprowadzony prowizorycznie półtora roku temu na czas kryzysu gospodarczego 54 godzinny tydzień pracy i przywrócić dawny 48 godzinny tydzień.

—::::—

Budżet minist. pracy i opieki społ.

WARSZAWA. 18. lutego. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała *w* dalszym ciągu budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej. W paragrafie 13. dotyczącym opieki nad niezdolnymi do pracy powiększono pozycję wydatków o 48.000 zł. pol., zaś w paragrafie 15 preliminującym wydatki na utrzymanie zakładów leczniczych dla inwalidów zmniejszono pozycję przeznaczoną na leczenie, oraz żywienie o 397.000 złotych polskich.

W par. 20. traktującym o pomocy instytucjom opiekującym się kobietami i dziećmi zwiększono wydatki z 2 tys. na 20 tys. zł. pol.

W paragrafie 23. określającym wydatki na pomoc dla domów ludowych i robotniczych zwiększono pozycję preliminarza z 1.000 na 15.000 zł. pol.

„Polonia restituta“ dla robotn. kolej.

WARSZAWA. 18. lutego. (Pat.) W dniu 18. lutego odbyło się w ministerstwie kolei żel. uroczyste wręczenie odznaczeń orderu „Polonia restituta“, referentowi ministerstwa kolei żel. Zygmuntowi Szczecińskiemu, oraz Andrzejowi Ankerslakowi, ślusarzowi warsztatów. Warszawa główna, który zwrócił na siebie powszechną uwagę, gdyż urodzony w r. 1845 wstąpił do służby w warsztatach kolejow. w Warszawie w r. 1867 i odtąd pracuje tam bez przerwy przez 57 lat, zachowując mimo 78 lat wieku zupełną rześkość i zdolność do pracy. Jest to pierwszy wypadek odznaczenia orderem polskiego rzemieślnika kolejowego za zasługi położone w pokojowej pracy zawodowej.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA, 18 II. (PAT.) W dniu 18 bm. Rada ministrów powzięła między innemi dwa wnioski ministra kolejí żel. w przedmiocie wynagrodzenia godzinnego i kilometrowego drużyn konduktorskich — względnie parowozowych za czas spędzony w służbie przy pociągach względnie na parowozach. oraz projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o podwyższeniu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego nieuiszczonego w przepisanych terminach płatności o 10 proc. za każdy zaczęty miesiąc zwłoki.

—::::—

Rosyjscy rewolucjoniści w Pradze

MOSKWA. 18. lutego. (Pat.) Prasa moskiewska podaje wiadomość o przybyciu do Pragi kilku przywódców rosyjskich socjal- rewolucjonistów. Według tychże wiadomości, Kiereński miał oświadczyć, iż soc.-rewolucjoniści obrali sobie Pragę za teren swojej działalności politycznej. Z tego powodu pisma sowieckie atakują ostro rząd czeski, że w chwili, kiedy wszystkie kraje europejskie rozpatrują sprawę uznania de iure Rosji sowieckiej, rząd czeskosłowacki popiera w swej stolicy działalność nieprzyjaciół republiki sowieckiej.

—::::—

Decentralizacja niemieckich kolejí.

BERLIN, 17 II. (PAT.) Od 1 kwietnia br. zniknie zupełnie z budżetu niemieckiego pozycja koleji państwowych. — Aczkolwiek koleje państwowe pozostaną nadal własnością państwa, jednakże za zobowiązania będące w związku z eksploatacją odpowiadać będą tylko koleje jako takie. Ingerencja rządu ograniczy się do zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysków.

—::::—

Administracja pocztowa pod pręgierzem.

Ława przysięgłych potępia skandaliczną gospodarkę poczt.

Niemal trzy lata upływa od czasu, jak „Dziennik Ludowy“ umieścił artykuł o niesłychanie dla państwa i ogółu szkodliwej gospodarce pocztowej winnymi tego smutnego stanu nazwano tam ministerstwo poczt i najwyższych jego funkcjonarjuszy Dobrowolskiego, Moszczyńskiego i Zakrzewskiego.

Dnia 18. lutego. 1924 odbyła się z tego powodu przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw red. naszego pisma tow. Szczyrkowi. Rozprawa ta trwająca od 9. rano do 6 popołudniu pozwoliła przyjrzeć się choć w ograniczonych rozmiarach działalności tego ministerstwa jak i kierujących niem osobom. Wystarczyło to przecież do wyjaśnienia dlaczego okrada się z pieniędzy od początku odrodzenia się Polski, do dzisiaj, dlaczego one giną, dlaczego cała maszynerja pocztowa jest zupełnie nietylko niedostateczną pod względem jej charakteru i umysłowości lecz i zdezorganizowana. Dowiedziano się też o przyczynach drożyzny poczty. dlaczego nie mamy dotąd należytego obrotu przekazowego coraz rzadsze i niedołężniejsze połączenia pocztowe, skutkiem czego cierpi zarówno jednostka. jak przemysł, handel, wogóle wszystkie stosunki, które mogą powstawać i rozwjjać się jedynie przy pomocy świadomej swego zadania, obowiązków i środków, jakich do tego użyć się winno w administracji pocztowej. Okazało się mianowicie, że najwyżsi dygnitarze pocztowi nie dorośli zupełnie do osiągnięcia tych celów.

W szóstym wprawdzie dopiero roku skutecznie i to po raz pierwszy potępiono jedną gałąź administracji państwowej. Lepiej jednak późno, niż nigdy. Siła więc i wytrwałość, aby dopomódz do podcięcia korzeni złemu, które szkodzi nietylko milionom obywateli, lecz co gorsza rozszerza o państwie naszem i jego urządzeniach o ogólno ludzkiej ważności jak najgorszą opinię u zagranicy — zwyciężyła.

Teraz zrozumieją wszyscy, jak słuszną była walka o praworządność na poczcie, jaką „Dziennik Ludowy“ toczył od czterech lat.

Walka taka sama z powodu podobnych stosunków w P. K. O., już przyniosła owoce.

Idea walki o praworządność o dobrą administrację, ludziom przy poczcie, telegrafie i telefonie odniosła świetne zwycięstwo. Wczoraj ława przysięgłych niemal jednogłośnie wydała potępiający stosunki pocztowe wyrok.

—::::—

Akt oskarżenia zarzucał red. Dziennika. że w artykule wspomnianym, przez pomieszczenie zmyślonych lub przekręconych faktów. obwinił fałszywie ministerstwo poczt i tel. o czyny niehonorowe mogące tę władzę w opinji publicznej poniżyć“, dalej, że wiceministra Włodzimierza Dobrowolskiego, min. poczt Jana Moszczyńskiego i dyrektora departamentu Józefa Zakrzewskiego w pogardliwe przymioty i takiż sposób myślenia obwinił i na publiczne pośmiewisko wystawił.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych i odczytaniu aktu oskarżenia ,zabrał głos red. Szczyrek, podnosząc, że artykuł pomieniony został pomieszczony w interesie publicznym dla oczyszczenia administracji państwowej.

Zeznania świadków były ciężkiem oskarżeniem fatalnego systemu gospodarki ministerstwa poczt. Nawet ci świadkowie, którzy ze względu na swój stosunek służbowy lub koleżeński do oskarżycieli woleli milczeć, niż mówić za wiele, po za zdawkowe określenia o obrażonych panach, że byli pilni, pracowici i t. p. — nie wychodzili. Ani jeden ze świadków nie zdobył się na określenie, że p. D. lub M. to są ludzie o europejskim horyzoncie, o samodzielnej, twórczej energji — a przecież od tych czołowych osobistości zależna jest sprawność olbrzymiego aparatu, jakim jest poczta, zależny los tysięcy ludzi, zależny w niemałej mierze skarb państwa.

Zeznawali jako świadkowie prezes dyrekcji pocztowej we Lwowie p. Tomasz *Bieniawski*, nadto przesunął się przez salę cały szereg świadków, jak dyr. Vopaterni. Schifner, Makarewicz, Jankiewicz, Keller. inż. Niedźwiecki i b. min. Stesłowicz.

Na postawionych ławie przysięgłych 8 pytań (4 główne, i 4 dodatkowe), przysięgli zaprzeczyli wszystkie 4 pytania główne siedmiu, ośmiu i dziewięciu głosami, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający redaktora.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Dukiet, oskarżał prok. Hryniewiecki, a obronę prowadził doskonale tow. dr. Hersztal

—::::—

Groźba strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Od trzech tygodni w przemyśle metalowym w Zagłębiu Dąbrowskiem toczy się walka pomiędzy Związkiem Metalowców a przemysłowcami o doliczenie do robotniczych płac grudniowych wskaźnika drożyźnianego na miesiąc styczeń b. r. który wynosi z górą 200% za cały miesiąc. Po szeregu odbytych w tej sprawie konferencji pomiędzy Związkiem i przemysłowcami oraz Inspektorem Pracy nie doszło do porozumienia. Ostatecznie sprawa utknęła na martwym punkcie: przemysłowcy oświadczyli, że gotowi są przyznać 175% podwyżki na styczeń, lecz na miesiąc luty zapowiadają obniżkę, podczas kiedy Komisja statystyczna wykazała 20% drożyzny na pierwszą połowę lutego.

Dla scharakteryzowania rozpaczliwego położenia robotników przemysłu metalowego, wystarczy przytoczyć, że w miesiącu styczniu po doliczeniu 175% podwyżki robotnik płacony zarabiałby 3,600 tys. mk., podczas kiedy na pokrycie minimum egzystencji rodziny pracownika składającej się z 4-ch osób potrzeba dziennie, jakto skromnie obliczyła Komisja statystyczna 6,200 tys. mk.

Na tle tej nędzy metalowców i rozgoryczenia z powodu redukcji robotników w szeregu zakładach w dniu 2 lutego, doszło do zaburzeń w hucie Milowice w Sosnowcu oraz w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu, gdzie robotnicy poturbowali jednego z wyższych urzędników fabryki. W odwet zato zarząd fabryki ukazem z Paryża natychmiast zamknął i zlokautował 1300-tu robotników. Do akcji Związku o wskaźnik drożyźniany dołączyła się i sprawa otwarcia fabryki. I do tego czasu mimo usilne zabiegi Związku, mimo interwencji Inspektora Pracy i władz oraz Rządu w Warszawie, fabryka nie otwarta. Dwa tygodnie z górą 1300 tu robotników wraz z swemi rodzinami głodując, czeka cierpliwie na otwarcie warsztatu pracy.

W środę dnia 13 lutego w Pogoni (Sosnowiec) w kino „Momus“ odbył się olbrzymi wiec metalowców zlokautowanych, zwołany przez Związek Metalowców, na którym po przemówieniu tow. Kazka, sekretarza okręgowego Związku, postanowiono postawić przemysłowcom ultimatum: aby do piątku 15-go rano dali odpowiedź, czy fabryka będzie otwarta czy nie, w przeciwnym razie Związek proklamuje strajk we wszystkich zakładach metalowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W przemyśle górniczym toczy się jeszcze akcja cennikowa, a raczej akcja o utrzymanie dotychczasowych płac, ustalonych na drugą połowę stycznia na miesiąc luty.

Odbyte dotychczas pertraktacje przedstawiciełi Związku Górników i Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w dniu 4, 6 i 13 ym b. m. nie doprowadziły do porozumienia. Związek Górników wysunął żądanie 20% podwyżki na pierwszą połowę lutego t. j. wskaźnika drożyźnianego, lecz w toku pertraktacji obniżył żądanie do 15%, a wreszcie zrzekł się zupełnie podwyżki, a następnie zgodził się na zniesienie jednej zaliczki w miesiącu z 3-ch na dwie zmniejszone w dodatku. Oto ustępstwa Związku. Rada Zjazdu od początku stoi uparcie na stanowisku obniżki dotychczasowych płac o 10% na pierwszą połowę lutego, oraz wypowiedziała te płace na drugą połowę lutego, co jest zapowiedzią dalszej obniżki w lutym. Na pertraktach dnia 13 b. m. obecny przedstawiciel rządu w osobie Inspektora Pracy p. inż. Gallota, oświadczył imieniem rządu, że ten ostatni stoi na stanowisku nieobniżania płac robotniczych dotychczasowych odnośnie miesiąca lutego, zaś Rada Zjazdu zmodyfikowała swoją propozycję w ten sposób, że proponuje 16% obniżki dotychczasowych płac zamiast 10%, ale natomiast proponuje zawrzeć układ na cały miesiąc luty, to znaczy, że w drugiej połowie lutego już nie byłoby obniżki. Przedstawiciele Związku, godząc się na zasadę jednorazowej rewizji płac w miesiącu, odrzucili propozycje obniżki.

Ostateczne prawdopodobnie w tej sprawie układy odbędą się dnia 16 b. m.

W ten sam sposób postępują przemysłowcy górniczy, którzy swoje stanowisko obniżki płac motywują wyłącznie złą konjunkturą. Możliwość strejku powszechnego w dwu Zagłębiach, któryby poważnie zaszkodził sanacji, a zatem wzgląd na na interes państwa nie jest brany zupełnie pod uwagę. Tymbardziej, że strajk mógłby przenieść się na G. Śląsk, gdzie z powodu obniżenia płac panuje wielkie rozgoryczenie w masach robotniczych.

Sytuacja w obu tych Zagłębiach jest nad wyraz poważna i zaostrzona, jedynie energiczna postawa rządu, który natychmiast powinien rozkazać otworzyć fabrykę Hulczyńskiego, oraz wpłynąć na przemysłowców, ażeby wskaźnik styczniowy był na pierwszą połowę lutego doliczony do płac robotniczych, może odsunąć niebezpieczeństwo strajku powszechnego w Zagłębiach węglowych.

Dodać jeszcze musimy, że do zaostrzenia tej sytuacji w znacznej mierze przyczynia się i olbrzymie bezrobocie w Zagłębiu.

Szereg kopalń zwalnia znaczne liczby robotników, a ostatecznie redukuje liczbę dni pracy w tygodniu. I tak: kopalnia „Wiktor“ (T-wo Sosnowieckie) zwolniło dotychczas około 200-tu robotników, od dnia 28-go b. m. wszystkie kopalnie T-wa Sosnowieckiego (Wiktor, Mortimer, Klimontów I i II „Jerzy“), zatrudniające 9 tysięcy robotników będą czynne tylko 3 dni w tygodniu. Kopalnia „Flora“ pracuje od 1 stycznia 4 dni w tygodniu, zwolniła 70-ciu robotników z zapowiedzią dalszego zwalniania. Kopalnia „Saturn“ po kilku przerwach w pracy dnia 11-go wypowiedziano pracę 120 robotnikom. Kopalnia „Paryż“ i „Koszelew“ pracuje 4 dni, kopalnia „Renard“ i „Reden“ pracuje 5 dni w tygodniu. Szereg małych kopalń zapowiedział zamknięcie kopalń.

Słowem, szerzy się ogromne bezrobocie, rozgoryczenie w masach z każdym dniem wzrasta, tembardziej, że kopalnie pod pozorem redukcji wskutek kryzysu wydalają często niewygodnych dla siebie ludzi, spłacające tym sposobem wszystkie stare porachunki. **B. Zan.**

Potworne pomysły samorządowe.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia sejmowego znalazły się projekty sześciu ustaw, dotyczących organizacji gmin wiejskich i miejskich, ordynacji wyborczej do ciał samorządowych i związków komunalnych. Pobieżne zaznajomienie się z temi projektami wywołuje poprostu osłupienie. Trudna uwierzyć, aby w dwudziestym wieku, po wojnie europejskiej znalazły się w państwach demokratycznych tak ciasne mózgi biurokratyczne, któreby potrafiły ułożyć podobne projekty.

Art. 1 uroczyście obwieszcza:

„Wybory do rad gminnych odbywają się na podstawie powszechnego tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów“.

A art. 2 uzupełnia to „powszechne“ prawo wyborcze takiemi postanowieniami:

„Każdy wyborca ma w zasadzie prawo do oddania jednego głosu“.

Ponadto każdy wyborca ma prawo do oddania głosu dodatkowego, jeżeli posiada następujące warunki:

a) żyje w prawnie (?!) zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim, posiada czworo albo więcej dzieci własnych lub przysposobionych.

b) zajmuje w państwie lub samorządowej administracji stanowisko z wyboru lub nominacji.

c) odbył w czasie wojny w polskich formacjach wojskowych służbę obowiązkową lub ochotniczą, albo został zaliczony do weteranów polskich, lub też utracił w polskich formacjach wojskowych małżonka lub dziecko.

d) włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Warunki wymienione w każdym z powyższych punktów, uzasadniają prawo do jednego głosu dodatkowego z tem ograniczeniem, że wyborca mimo posiadania większej ilości warunków ma prawo do oddania razem z głosem zasadniczym najwyżej cztery głosy“.

Jest to wprowadzenie pluralnego głosowania najbardziej prymitywnego, niewiadomo czem uzasadnionego w punktach a) i d), a w punkcie b) posiadającego jeszcze tendencję uprzywilejowania tych, którzy przecież mają być uzależninie od ciał samorządowych, do których wybierają.

Takich kwiatków jaskrawych, rzucających się w oczy, można wyłowić więcej w ustępach, dotyczących stosunku władz administracyjnych do samorządów, organizacji zarządów gminnych itp.

Ciekawe bardzo jest pochodzenie tych potwornych projektów, urągających i konstytucji naszej i elementarnemu zrozumieniu ducha czasu, i poprostu przyzwoitości, jakiej wymagać trzeba od urzędów, opracowujących materjały dla pracy ustawodawczej. Oto projekty te pomyślane zostały i opracowane za tych smutnych czasow, kiedy w min. spraw wewn. rządził p. Kiernik. Z jego to natchnienia powstały te pomysły ordynacji, to uzależnianie samorządów od widzimisię biurokracji. Po ustąpieniu Rządu Witosa nie ustawał nacisk na nowy Rząd w kierunku przedłożenia kiernikowych projektów Sejmowi. Nowy minister p. Sołtan zmienił jednak wypracowania p. Kiernika, usunął najdrażliwsze punkty (p. Kiernik dawał bowiem obszarnikom i kamienicznikom piąty jeszcze głos) — mimo to projekty, przedłożone Sejmowi, zachowały treść reakcyjną i biurokratycznie bezmyślną.

Dziwić się należy, że sejm nie zdobył się na odrzucenie ich zaraz w pierszem czytaniu. Chjeno-Piast zwarcie głosował za nimi.

O stabilizację urzędników.

WARSZAWA, 17 II. (PAT.) Dnia 15 bm. odbyła się konferencja w sprawie egzaminów urzędniczych i projektu odroczenia stabilizacji. Naczelnik Wydziału personalnego prezydjum Rady ministrów dr. Sięk wyjaśnił, że rząd zamierza rozpocząć stabilizację urzędników już z końcem marca bm. Natomiast proponuje odroczenie stabilizacji do roku tych urzędników, którzy nie mają jeszcze dostatecznego teoretycznego i praktycznego przygotowania.

—::::—

Epidemja grypy w Anglji.

WIEDEN, 17 II. (PAT.) N. W. Tgbl. donosi z Londynu: Epidemja grypy zwłaszcza w Londynie nabiera bardzo wielkiego natężenia. W Londynie zaszło w pierwszym tygodniu lutego 154 wypadków śmierci na grypę. W innych miastach Anglji 1.201. Pozatem statystyka notuje bardzo dużą liczbę zasłabnięć na zapalenie płuc i choroby organów oddechowych.

Fiasko ruchu separatystycznego w Palestynie.

PARYŻ. 18. lutego. (Pat.) „Matin“ donosi ze Spiry, że autonomiści w Palatynacie rezygnując na razie z urzeczywistnienia swych zamiarów, zdjęli flagi nadreńskie z gmachów publicznych. Prezydent nowego prowizorycznego rządu Palatynatu Bayersdorfer złożył wizytę generałowi de Mezt, i przyrzekł mu całkowitą współpracę nad utrzymaniem porządku i przywróceniem normalnych stosunków.

—::::—

PARYŻ. 18. lutego. (Pat.) Wedle informacji „Petit Parisien“ istnieją niezbite dowody, że program krwawej rozprawy z separatystami w Palatynacie był zawczasu wi zupełności opracowany w Heidelbergu z udziałem rządu bawarskiego. Władze francuskie są w posiadaniu wszystkich szczegółów tego programu i zakomunikowały je władzom angielskim.

Wyjazd pp. Witosa i Bryla do Ameryki.

Wbrew doniesieniom „Gazety Warszawskiej" o wyjeździe do Ameryki posła Witosa i senatora Hamerlinga, poseł Witos oświadczył wczoraj dziennikarzom, że nie zamierza opuszczać Polski.

Zmiana decyzji w tej sprawie musiała nastąpić w ostatnich dniach, gdyż wiadomo, że p. Witos uzyskał już nawet wizę dyplomatyczną na paszport do Ameryki.

Ponieważ w związku z wyjazdem do St. Zjednoczonych posła Witosa zamierzał udać się tam antagonista jego, poseł Bryl, dziennikarze zwrócili się do niego z zapytaniem o termin wyjazdu. Poseł Bryl odpowiedział:

— Czekam na wyjazd p. Witosa.

Czyżby p. Witos przestraszył się Bryła? Być może, że nie chce, aby mu p. Bryl następował na pięty.

—....—

Przekupność dziennikarzy francuskich.

Niedawno rozpisywano się o wynagrodzeniach dla redaktorów najpoważniejszych dzienników paryskich, których spisy znaleziono w tajnych aktach carskiego ministerstwa spraw zewnętrznych. Płacono je mianowicie za pochlebne przedstawianie stosunków w Rosji i zachęcanie burżuazji francuskiej do subskrybowania pożyczek rosyjskich. Że usłuchała, płacze dotąd nad utratą 27 miliardów franków zł.

Dochody te dziennikarzy francuskich istniały również podczas wojny, kiedy jak się okazało z rozlicznych procesów pobierali je od Niemiec, a nie ustały i dotąd z innych źródeł.

Oto jeden z ostatnich numerów wychodzącego w Pradze dziennika bułgarskiego „Zemledelsko Zname" zawiera nowe, ciężkie oskarżenie tej samej treści.

Nikt inny, jak jeden z najwięcej znanych w Europie dziennikarzy francuskich Karol Rivet otrzymawszy już pewną zaliczkę od konsulatu bułgarskiego w Paryżu, po przybyciu do Sofji, zażądał od wysoko położonego dyplomaty bułgarskiego dalszych wynagrodzeń pieniężnych. Na dowód tego wydrukowało to pismo fascimle listu Riveta. Kiedy Stambulijski odmówił wypłacenia tej kwoty, stał się Rivet z przyjaciela nieprzyjacielem jego. To też po śmierci Stambulijskiego, umieszcza tak on, jak i inni sprzyjający mu przedtem dziennikarze uwłaczające artykuły o rządach zabitego.

Wszystkie te wrogie artykuły przypisuje „Zemledelsko Zname" takim samym przyczynom.

Świadczy to ponownie, w czyich rękach znajduje się prasa burżuazyjna i w jaki sposób zyskuje się okłamywanie przez nią na każdem polu opinji publicznej, ku pożytkowi wielkiego kapitału. Dla jasno patrzących owoce tego są aż nadto widoczne i u nas.

Samborski poseł na publicznej widowni.

SAMBOR w lutym.

W maju 1923 roku zmarł prowadzący metryki izraelickie w Samborze niejaki Trichter.

W lipcu 1923 r. rozpisało tut. Starostwo konkurs na prowadzącego metryki i tegoż zastępcy w Samborze. Na skutek wspomnianego konkursu zgłosiło się trzech kandydatów, a to dotychczasowy prowadzący, dalej niejaki Eichel no i oczywiście miljarder, rabin a poza tem poseł Lewin. Wedle ustawy z r. 1875 do dziś dnia obowiazującej przysługuje prawo mianowania prowadzącego metryki wyłącznie odnośnemu staroście. Rabin Lewin chcąc się zabezpieczyć poruszył w Ministerstwie spraw wewnętrznych wszelkie sprężyny no i wskórał to, że Województwo lwowskie reskryptem z d. 28. listopada 1923. L. 5350/2 Dep. II/2 poleciło tut. Starostwu przedłożyć odnośne podania kandydatów a tem samem zastrzegło sobie wbrew istniejącej ustawie mianowanie prowadzącego metryki.

Na dzień 15. stycznia powołało tut. Starostwo kandydatów do egzaminu. W tymże też dniu zjawili się kandydat, który do dziś dnia pełni funkcje prowadzącego metryki a który jest także skromnym urzędnikiem pobierającym płacę zbyt małą by wystarczała na skromne utrzymanie, dalej kandydat człowiek starszy żonaty bez jakiejkolwiek posady i z tego też powodu jak notorycznie wiadomem jest znajduje się w skrajnej nędzy — no i między tymi dwoma zjawił się właściciel miljardowej w złocie fortuny, o olbrzymich miesięcznych dochodach, poseł na sejm, rabin okręgowy Aron Lewin. I stał się cud! Ten człowiek nawet się nie zarumienił ze wstydu z tego powodu, że staje do walki z dwoma biedakami o Urząd, z którego dochody zaledwie wystarczyć mogą na skromny kawałek chleba na przeciąg zaledwie 10 dni, a który dla biedaka byłby skromną podporą. Przeciwnie, uważał on nawet za stosowne osobiście przed kilkoma dniami udać się do p. Wojewody Zimnego z błagalną prośbą o nadanie mu tego Urzędu.

I na to trzeba było wybrać posłem rabina Arona Lewina aby wykorzystywał swój mandacik dla swoich spraw i interesów.

—::::—

Z działalności tarnopolskiego kacyka kolejowego.

TARNOPOL, w lutym.

I znowu przypomnieć musimy na łamach naszego pisma osobę p. inż. Sawickiego. Pan ten, widząc nędzę bezdomnych pracowników kolejowych (po obsadzeniu swymi benjaminkami mieszkań domów pensyjnych), chciałby przyjść z pomocą nędzarzom kolejowym i dlatego postanowił za wszelką cenę usunąć konsum kolejowy z budynku funduszu pensyjnego i zrobić z niego dwa mieszkania.

Trudno jednak aprobować „szlachetność" p. S., skoro ta dobroć unarodowionego inżyniera po zbadaniu okazuje się najpospolitszem oszukaństwem.

Po zagarnięciu przez kliczkę „narodową" P. Z. K. konsumu kolejowego z tak prawdziwymi Polakami na czele jak pp. Miehle, Szumskij i t.p., skoncentrowali prace na tem, by wyłapywać członków z Z Z. K. do P.Z.K. a konsum doprowadzili do ruiny

Wyczerpała się ostatecznie cierpliwość członków i zmusili zarząd konsumu do zwołania walnego zgromadzenia. Na tem zebraniu wybrano też nowy zarząd.

P. inż. Sawicki, widząc, że tak szlachetną narodową spółkę rozpędzono, powiedział sobie, że nie dopuści, by jacyś tam czerwoni z Z. Z. K. tworzyli zarząd, rozpierali się w konsumach i uczyli jak należy uczciwie gospodarzyć. Postanowił tedy z p. Wiktorem wyrzucić konsum z zajmowanych ubikacji za wszelką cenę.

Nieszczęściem dla nich istnieje ochrona lokatorów, ostatecznie zacna spółka oddała sprawę do sądu, gdzie po trzech terminach nic nie uzyskała, gdyż w tym domu konsum mieści się od roku 1906

Chcąc jednak przyjść z pomocą p. Sawickiemu w wyszukiwaniu lokalów, damy mu maleńką radę.

Najpierw powinien powyrzucać ludzi którzy nieprawnie mieszkają nie płacąc nigdy funduszu prowizyjnego jak n. p. inż. Dobosz, kawaler któremu Dyrekcja przed dwoma laty odrestaurowała mieszkanie. Pan ten nie chciał tam mieszkać i oddał pomieszkanie kolej. drugiemu, p. inż. Oleński również kawaler, otrzymał 2 pokoje i kuchnię, i wielu innych.

Niełaska pańska spadła, z przybyciem p. S. do Tarnopola na prac. kolej.

Chudziutki, biedniutki inżynier zrozumiał, że bez „narodowej" polityki interes nie idzie, zaczął unaradawiać najpierw wybory, za co w dowód wdzięczności p. senatora Pitzele-Orlińskiego zostaje prezesem Sokoła.

Biedna Sekcja 1. pod panowaniem takiego szefa.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 19. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek o godz. 7 „Jak wam się podoba".

Środa, o g. 7 „Damy i huzary" i „Tajemnica Zuzanny".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Wtorek, o godz. 7 „Swiderek".

Środa, o godz. 7 „Świderek".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Wtorek, o godz. 7 „Katja tancerka".

Środa, o godz. 7 „Katja tancerka".

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Wtorek o godz. 7'30 „Sulamith".

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA"

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy" Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III.: „Pan major w rezerwie" farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

STARANIEM UNIW. LUD. IM. A. MICKIEWICZA odbędą się następujące wykłady:

Wtorek 19 II. Dr. R. Hartleb: „Epoka Odrodzenia, jej cechy i znamiona".

Środa 20 II. Dr. R. Hartleb: „Początki Odrodzenia w Polsce".

Czwartek 21 II. Dr. prof. R. Ganszyniec: „Kultura uczuć do Odrodzenia".

Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godz. 7-ma wiecz.

Cykl wykładów filmowych dr. H. Mierzeckiego, ass. Klin. dermatol. pt.: „Życie płciowe w świetle nauki", rozpoczyna się 22 II, w piątek.

Piątek 22. II. (dla mężczyzn) „Istota kiły (syfilis).

OMYŁKI DRUKU. W niedzielnym numerze w sprawozdaniu z wykładu prof. Ganszyńca „**Kultura religijna do Odrodzenia**" — wkradły się błędy drukarskie, mianowicie w wierszu 31-szym od dołu ma być „sprawą **przedmiotową**" nie podmiotową, dalej w 29-tym od dołu „**renesans**" nie „renesant", jak przez nieuwagę wydrukowano

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK. „Koło TSL. im. T. S. Jeża otwiera po przerwie wojennej swoją bogatą wypożyczalnię książek w szkole męskiej im. Kościuszki, przy ul. Czarnieckiego 1 — Wypożyczalnia zostaje otwartą w niedzielę dnia 24 lutego i będzie czynną w każdą niedzielę od godz. 11 do 12 w południe

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obecny tydzień rozpoczął się pod hasłem dalszych zniżek. Akcje przemysłowe, obce waluty, oraz ceny zboża wczoraj miały tendencję zniżkową.

Dolary na giełdzie warszawskiej płacono od 9.200 do 9.400, kanad. 8.950, franki złote 1.798, fr. szwajc. 1.634—1.602 tys. mkp.

W wolnych obrotach we Lwowie dolary płacono przy tendencji zniżkowej od 9.480, kanad. 8.700, kor. czeskie 275, funty 38, złote 20 kor. 42.750, srebrne kor. 780 tys. mkp.

PKKP. płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.855—8.945, franki franc. 404, fr. belg. 345, fr. szwajc. 1.600, funty 39.400, liry 398, kor. czeskie 263, austr. 129, złote bony 1.400, miljonówkę 780 tys. mkp.

Akcje płacono: Chodorów od 22.700, Ćmielów 7.850, Cegielski 2.700, Oikos 19.000, Parowozy 1.850, Pezet 575, Rakszawa 14.100, Tesp 28.000, Zieleniewski 46.000 tys. mkp.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj była silna podaż przy słabem zainteresowaniem z powodu spodziewanej zniżki cen. Tendencja była zniżkowa, usposobienie rezerwowane. — Notowano: pszenica 35—36.500, żyto 23—24.000, jęczmień browarniany 21.22.000, przemiałowy 19—20.000, owies 21—21.500, mąka pszenna 43, 62 i 80 milj., żytnia 52.500—59.500, otręby 11—12.000 tys. mkp.

TRAGEDJE ZREDUKOWANYCH. W ub. niedzielę w nocy starszy przodownik policji, Bolesław Wierzbicki, przydzielony do komisarjatu pol. na dworcu głównym, we własnem mieszkaniu przy ul. Sykstuskiej 62, postrzelił się z rewolweru w pierś. Lekarz Pogotowia rat. dr. Celewicz polecił odwieść go do szpitala, gdzie denat zmarł na drugi dzień. Powodem samobójstwa była „redukcja“.

Podobny wypadek zdarzył się w Warszawie. — Konstanty Kulty, urzędnik wojskowy zredukowany przed niedawnym czasem, pozostał bez środków do życia wraz z chorą żoną. Desperat ze zmartwienia postrzelił się również w pierś. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

POŻAR BARAKU WOJSKOWEGO. W ub. niedzielę popołudniu w baraku wojskowym koło dworca Kleparowskiego od żelaznego pieca zajęła się ściana i wkrótce cały barak stanął w płomieniach. W płonącym budynku znajdowały się podręczne naboje karabinowe. Straż pożarna zdołała ogień zlokalizować i ugasić nim przybrał większe rozmiary.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PIEKARNI. Józef Kościuk, zatrudniony w piekarni Kesslera przy ul. Domsa, spadł z drabiny, przyczem odniósł załamanie podstawy czaszki. Pogotowie rat. w stanie groźnym odwiozła go go do szpitala.

CZYJE PRZEDMIOTY? W policji zdeponowano znaleziony na ul. Legjonów srebrny zegarek z łańcuszkiem. — Marja Ostrowska na placu Marjackim znalazła metr jedwabnej trykotyny.

ZWŁOKI NOWORODKA znaleziono podrzucone w miejscu ustępowem w realności przy ul. Kołłątaja 1. Zabrano je do Zakładu medycyny sądowej.

Z OBŁAW POLICYJNYCH. Oddział policyjny walki z lichwą podczas kontroli stwierdził brak cenników w 5-ciu podrzędnych hotelach, brak taryfy u 9-ciu dorożkarzy, oraz brak cen u kilku firm.

—::::—

Komunikaty.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę dnia 20 lutego o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. dr. Tadeusz Malarski wygłosi odczyt pt. „O prostownikach termoelektronowych prądu elektrycznego“.

Wybory do lwow. Rady Akad.

Z Kół młodzieży otrzymujemy następujące pismo:

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zajmować się demoralizacją, jaką swojemi metodami sieją wśród młodzieży akademickiej jej odłamy prawicowe. Ogólnie dający się zauważyć w pierwszych latach po wojnie światowej szał nacjonalistyczny, jaki ogarnął i „zwycięzców“ i „zwyciężonych“, najgłębiej przeniknął w szeregi młodzieży akademickiej. Częściowo da się to uzasadnić psychologicznie: młodzież, która zawsze stanowiła materjał najbardziej wrażliwy na bojowe idee, uległa psychozie, jaką rozsiewało dookoła zacietrzewienie narodowościowe wśród odłamów społeczeństwa, niezdolnych do myślenia kategorjami społecznemi.

Jednakowoż pokolenie młodzieży, które wśród huku armat i krwi oparów zatraciło poczucie łączności społecznej na rzecz zaślepienia nacjonalistycznego, opuszcza już stopniowo mury uniwersytetu, w które wchodzą natomiast rzesze młodzieży, która coraz bardziej normalnie rozwija się myślowo i ideowo.

I gdy konkretnie zestawimy nastrój, jaki cechował młodzież nacjonalistyczną w roku zeszłym, w czasie wybitnie nieuczciwych „wyborów“ delegatów na III. Zjazd ogólno- akademicki, który stał się w rezultacie ściśle partyjnym konwentyklem młodzieży wszechpolskiej, z przygnębiającem onieśmieleniem, jakie ogarnęło te same odłamy młodzieży, dziś, kiedy mają miejsce wybory do środowiskowych Rad Akademickich, zrozumieć będziemy musieli to, jako najoczywistszy dowód wyżej wspomnianego systematycznego przegrupowania się młodzieży na lewicę społeczną, czego pierwszą jaskółką jest rozsypka prawicy akademickiej, nie umiejącej już nawet wśród siebie pogodzić się, wyczerpaną ostatnio bardzo zażartą walką we własnem łonie pomiędzy „młodzieżą wszechpolską“ a „Odrodzeniem“.

Najznamienniejszym symptomatem tego przegrupowania się jest nienormalnie duża liczba niezdecydowanych, a co gorsza, niezorjentowanych jednostek, które wśród tego fermentowania ideologicznych przekonań młodzieży stoją na rozdrożu.

Liczyć się zatem należy z tem, że lista wystawiona przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie“ nie ściągnie na siebie tylu głosów, ażeby przedstawicielstwo, jakie z niej zostanie wybrane mogło istotnie odpowiadać rzeczywistym wpływom młodzieży socjalistycznej w społeczeństwie akademickiem. Z tego zdawało sobie sprawę „Życie“, niemniej jednak uważało za konieczne przystąpienie do akcji wyborczej, a nawet podjęcie jej na nowo po odroczeniu.

Specjalnie we Lwowie życie akademickie bardzo słabem tętnem bije i nie ma czynnika, któryby potrafił stać się z jednej strony kitem, który łączyłby z sobą trwalej pewne ideowe Związki akademickie w zbliżonych do siebie punktach. Czynnikiem tym powinna zatem stać się przyszła Rada Akademicka.

Do wyborów winni stanąć wszyscy, socjaliści i sympatycy i głosować na listę „Życia“, która nosi nr. 3. i ma poniższy skład:

1. Ochman Jan stud. fil., 2. Diamand Zdzisław stud. pol., 3. Dziurzyński Stanisław stud. fil., 4. Rosenblum Stanisław st. polit., 5. Janicki Stanisław stud. fil., 6. Schipper Henryk stud. fil., 7. Dzięgała Franciszek stud. fil., 8. Daszyński Jan stud. polit., 9. Schwartzówna Halina stud. polit., 10. Kaprocki Romuald stud. med. wet., 11. Piwocki Ksawery stud. polit., 12. Żukowski Juljan stud. polit., 13. Górski Tadeusz st. polit., 14. Urbański Wincenty stud. fol., 15. Schweitzer Henryk stud. pr. 16. Reiterówna Marja stud. med.

—::::—

Zamknięcie konferencji państw bałtyckich.

WARSZAWA, 17 II. (PAT.) Konferencja przedstawicieli państw bałtyckich, i Polski została po dwudniowych obradach zakończona. Ostateczne wyniki pracy Zjazdu podane niebawem zostaną w oficjalnym komunikacie do publicznej wiadomości.

Komunikat oficjalny.

WARSZAWA, 18 II. (PAT.) Zjazd ministrów spraw zagr. Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski stwierdził jednomyślność 4 rządów, oraz potrzebę dalszego porozumienia się w sprawach obchodzących cztery państwa. Konferencja postanowiła kontynuować pracę nad utrwaleniem i zacieśnieniem wzajemnych stosunków ekonomicznych przez zawarcie odnośnych traktatów i konwencji. Zadecydowano zwołać do Warszawy konferencję techniczną dla omówienia ulepszeń w komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Postanowiono również uwzględnić szczególnie nawiązanie bliskiego kontaktu w sprawach intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych, turystycznych. W końcu zgodzono się, że przyszła konferencja odbędzie się w Helsingsforsie.

—::::—

Strejk robotników portowych w Anglji.

LONDYN. 18. lutego. (A. W.) (Pat.) Robotnicy portowi Liverpoolu, Plymuth, Southampton, Bristolu, południowej Walji i niektórych innych portów strejkują. Porty przeładowane są towarami.

LONDYN. 18. lutego. (A. W.) Komitet strejkowy wydał odezwę, w której stwierdza z pełnem zadowoleniem, że hasło rozpoczęcia strejku generalnego zostało we wszystkich portach wykonane. Około 20 tys. worków z listami i różnymi przesyłkami pozostało w Plymouth.

LONDYN. 18. lutego. (A. W.) Według ostatnich wiadomości sytuacja wewnętrzna Anglji w związku z wybuchłym strejkiem wikła się coraz bardziej. Hodges, przywódca organizacji górniczej wyraził obawę, że zanosi się na nader ostry konflikt w przemyśle górniczym.

—::::—

Bawarja za wprowadzeniem monarchji?

MONACHJUM, 18 II. (AW.) Plebiscyt nad wnioskiem o rozwiązaniu sejmu i rewizję konstytucji wykazał większość w całym kraju, który oświadczył się stanowczo za przeprowadzeniem powyższych problemów. Pozwoli to nowemu sejmowi bawarskiemu na zrealizowanie programu rewizji konstytucji i ewentualne wprowadzenie monarchji.

MONACHJUM, 18 II. (PAT.) „Münch. Ztg. donosi, że komisarz Kahr złożył urząd. Również podał się do dymisji von Losow.

WIEDEN, 18 II. (PAT.) Dzienniki donoszą, że dziś w nocy został aresztowany porucznik bawarski Rossbach organizator znanej brygady Rossbacha, która brała udział w zamachu Hitlera. Rossbach przyjechał do Wiednia mając fałszywy paszport.

—::::—

Ze sportu.

KRYNICA. (AW.) Pierwszy dzień zawodów narciarskich dał następujące wyniki: Klasa starszych: 1) Bednarski, 2) Kazimierz Schüler, 3) Zamoyski, — Seniorzy I klasy 1) Andrzej Krzeptowski, 2) Bujak, 3) Suleja, Seniorzy II kl.: Gąsienica-Sieczka, 2) Tesseyre, 3) Meissner.

Warunki śniegowe bardzo dobre. Temperatura 4. Organizacja zawodów wzorowa, jedynie brak publiczności. Zawody pod względem ilości zawodników obesłane bardzo licznie.

—::::—

Sprawy partyjne.

* W poniedziałkowym numerze w artykule „Doroczne Zgromadzenie PPS. we Lwowie“ przez przeoczenie opuszczono nazwisko tow. **Talarka Stanisława** w wykazie wybranych do OKR. PPS. we Lwowie, co niniejszem uzupełniamy.

Sekretarjat P. P. S.

* DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE O. K. R. PPS. PODKARPACIA: (Borysław, Stryj, Drohobycz, Kałusz, Skole, Dolina, Turka). odbędzie się w Stryju w niedzielę 24 bm. o godz. 9 przedpoł. w lokalu Zawodowego Związku kolejarzy, przy ul. Mickiewicza 23. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostat. Walnego zgromadzenia, 2) Sytuacja polityczna, 3) Sprawozdanie sekretarza, 4) Sprawozdanie skarbnika, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem, 6) Udzielenie absolutorjum ustępującemu OKR., 7) Wybór nowego OKR., 8) Program działalności na przyszłość.

Prezydjum OKR. Podkarpacia.

* XII ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. -mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowska 8.

Wykładać będą tow. Löwenstein i tow. dr. Herztal.

Sekcja ośw. P. P. S.

* NOWO OBRANA SEKCJA KOBIET PPS. odbędzie swe posiedzenie konstytuujące we środę 20 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. Uprasza się o przybycie w komplecie.

* NOWO OBRANY OKR. PPS. Sąd partyjny i Komisja rewizyjna odbędzie konstytuujące posiedzenie w piątek 22 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

Sekretarjat P. P. S.

* PRZYPOMINA SIĘ wszystkim towarzyszom partyjnym zalegającymi z wkładkami przez 3 miesiące, aby je najrychlej wyrównali.

Niestosujący się do tego, będą wykreśleni z listy członków.

Wkładki uiszczać można w sekretarjacie Syktuska 21 II p. codziennie oprócz świąt i niedziel od 1—2 pop. i 6—7 wiecz.

Tow. kolejarze płacą u tow. Langa i Halannbrenera; pracownicy gminni w Zw. przy ul. Ormiańskiej 2 II p.; murarze, cieśle i malarze w Związku, ul. Cłowa u tow. Bednarskiego; kaflarze, strycharze, kamieniarze i cukiernicy w Zw. ul. Zielona 7 u tow. Cetnarowicza; stolarze w Zw. ul. Piesza 2 u tow. Białkowskiego.

Sekretarjat PPS.

Komunikaty.

Z. N. M. S. „Życie“.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. z powodu przeszkód natury technicznej odroczone zostało do środy 20 bm. Zebranie odbędzie się w lokalu Brajerowska 8 o ogdz. 7. Wstęp tylko dla członków.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE“: Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 20. b. m., traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

—::::—

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.